CZYSTY DOCHÓD NA ZAKŁADY XX. SALEZJANÓW W POLSCE.

W DNIU UROCZYSTOŚCI
BEATYFIKACYJNYCH U XX. SALEZJANÓW
W OŚWIĘCIMIU

PAMIĘCI

bł. ks. JANA BOSKO

CZASOPISMO

„EXPRESS ILUSTROWANY"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egz. 1.20 zł.

Rok III.

EXPRESS ILUSTROWANY

KATOWICE — POZNAŃ — KRAKÓW — LWÓW — WARSZAWA.

Wydawca i Naczelny Redaktor: inż. Higin Mieczysław Grzybowski.

Katowice w czerwcu 1929 r.

Redakcja i Administracja: Mysłowice, ul. Powstańców 3. II. telefon 10-28.

Dnia 2 czerwca 1929 r. odbyła się w Rzymie w Bazylice św. Piotra uroczystość beatyfikacji ks. Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów.

Przy udziale licznych książąt Kościoła, wśród których był obecny również J. Em. Ks. Kardynał Dr. August Hlond, Metropolita gnieźnieńsko-poznański, Prymas Polski, jak również olbrzymiej rzeszy wiernych, przybyłych ze wszystkich stron świata, rozpoczęła się ceremonja odczytaniem bulli beatyfikacyjnej, poczem odśpiewano „Te Deum".

W tym momencie spadły zasłony z obrazu błog. ks. Jana Bosko — zaś na ołtarzu odsłoniono relikwie. Rozgorzały setki świateł, a dzwony zabrzmiały hymnem tryumfalnym. Biskup Valbanesi celebrował następnie pontyfikalną mszę św. o błogosławionym.

Ojciec św. Pius XI. w godzinach popołudniowych uczcił nowego błogosławionego modlitwą przy ołtarzu, poczem generał XX. Salezjanów wręczył Papieżowi relikwie błog. ks. Jana Bosko, bogato oprawny życiorys, oraz artystyczny bukiet kwiatów sztucznych, stosownie do zwyczajów.

Redakcja naszego pisma, pragnąc uczcić pamięć błog. ks. Jana Bosko, którego uroczystości beatyfikacyjne obchodzą XX. Salezjanie w Oświęcimiu w dniach 13, 14, 15 i 16 czerwca b. r. poświęca specjalny nakład krótkiemu opisowi życia i działalności tego czcigodnego sługi Bożego.

Jednocześnie redakcja zbiera i opracowuje materjał o działalności wszystkich zakładów XX. Salezjanów w Polsce, by w szeregu niebawem mających się ukazać numerów, zobrazować społeczeństwu Ich niezmordowaną, pełną poświęcenia i zaparcia się pracę, jak również owoce jej imponujących wyników.

W czerwcu 1929 r.

Z ostatniej chwili.

I. K. C. (Kraków) pisze o uroczystościach beatyfikacyjnych Ks. Jana Bosko:

Uroczystość beatyfikacyjna założyciela salezjanów Ks. Jana Bosko odbyła się z królewskim splendorem i monarszym przepychem. Uroczystość, na jaką mogli się zdobyć Salezjanie. zakon bardzo żywotny i pełen ekspanzji rzadko posiada takie ramy. Z całego świata ze sztandarami dążą do świątyni, a oprócz tego ciekawi i katolicy Rzymianie towarzyszą im w pochodzie.

Sto tysięcy przeszło głów zalewa bazylikę i plac św. Piotra. Pod lożą, przy głównem wejściu do bazyliki, wisi olbrzymi obraz, na razie zasłonięty w koronie różnokolorowych lampek elektrycznych; na obrazie tym widać pewne sceny z gloryfikacji bł. Don Bosko. Pod portykiem również obok głównego wejścia, wisi drugi obraz, zasłonięty — wyobrażający także sceny z życia błogosławionego.

Cała absyda bazyliki otoczona trybunami, które zajęli: rodzina Ojca świętego, korpus dyplomatyczny, prasa, patrycjusze rzymscy i przedstawiciele wielkiej rodziny salezjańskiej, oraz dostojnicy kościoła. A pośrodku absydy wielki obraz — „la gloria“ przezwany, w girlandach kwiatów i snopem światła oblany.

Obraz ten również jest zasłonięty i jak później widać przedstawia bł. Jana Bosko, klęczącego na chmurze i zapatrzonego w niebo, u dołu anioł z lilją, a w części górnej anioł modlący się. Obraz ten i drugi, wiszący w portyku jest pendzla prof. Francini, wszystkie inne sławnego malarza włoskiego Galimberti.

Punktualnie o godzinie 10 rano cała kapituła watykańska z arcyproboszczem bazyliki na czele kardynałem Rafaełem Merry del Val, procesjonalnie przyby.a do absydy i zajęła miejsca na trybunie dolnej po stronie epistoły — po drugiej stronie zasiedli: przedstawiciele św. Kongregacji Rytów, do której należą sprawy kanonizacji i beatyfikacji, kardynałowie: Vannuteli, Granito Pignateli di Belmonte, Frühwirth, Scapineli di Leguigno, Sincezo, Cerretti, Hlond, Kakowski, Ehrle-Werde i Gamba, później arcybiskupi, biskupi i td.

Kiedy już wszyscy zajęli miejsca, prefekt św. Kongregacji Rytów kardynał Laurenti wręczył głównemu przedstawicielowi Salezjanów ks. Tomassetti, Breve Apostolskie. Ks. Tomassetti z Breve udał się do arcyproboszcza bazyliki kardynała Merry del Val. który zezwolił na publiczne odczytanie breve w bazylice św. Piotra.

Wówczas biskup Barnabai zbliżył się z ks. Tomassetti do pulpitu i odczytał głośno Breve Apostolskie, które opiewało, że

Ojciec święty, papież Pius XI po przeprowadzeniu procesu zadecydował zaliczyć w poczet błogosławionych ks. Jana Bosko.

W tej chwili wszyscy powstali z miejsc, z obrazu „la gloria“ spadła zasłona, a wszystkie dzwony bazyliki św. Piotra ogłosiły Romie i całemu światu, że akt beatyfikacji został uroczyście ogłoszony. Wśród wielkiego wzruszenia biskup Antoni Valbonesi zaintonował Te Deum — i pod stropem potężnej bazyliki, huraganem kłębiły się akordy wspaniałego ambroziańskiego hymnu.

Na twarzach obecnych widać było wielkie wzruszenie i przejęcie, a wśród murów pięknej bazyliki kroczył w majestacie i glorji wielki duch bł. ks. Jana Bosko. Po kadzeniu odsłoniętego obrazu rozpoczęła się pontyfikalna Msza święta.

W czasie sumy przygrywała kapela zw. „La Capella Giulia“.

Punktualnie o godzinie 6-tej do bazyliki procesjonalnie przybył Ojciec święty w otoczeniu całego dworu, kardynałów i kleru z przepychem i w splendorze monarchy 400 miljonów dusz.

Zszedłszy z tronu, Ojciec święty podszedł do Sanctissimum, uklęknął i długo się modlił a w tym czasie kapela odegrała hymn św. Wyznawców a chór odśpiewał Tantum erog.

Po benedykcji Najświętszym Sakramentem, zbliżyli się do Ojca świętego przedstawiciele Salezjanów i wręczyli bogaty relikwjasz z relikwjami bł. ks. Jana Bosko.

Około godziny 7-mej Papież powrócił do swych prywatnych apartamentów: rozwarły się wierzeje bazyliki i tysiączne rzesze wysunęły się na plac św. Piotra, gdzie już kilkadziesiąt tysięcy oczekiwało na wieczorną iluminację bazyliki.

Iluminacja ta była tak piękną, tak oryginalną i artystycznie pomyślaną i wykonaną, że, jak Rzym Rzymem, takiego świetlnego spektaklu nie było. Była to czarowna bajka, o jakiej nie zamarzył chyba nigdy największy i najśmielszy fantasta.

Rzym długo będzie pamiętał te uroczystości i na drugie musi czekać, gdyż tak przygotować mogli tylko Salezjanie.



Błog. Ks. Jan Bosko

Kim był błogosł. Ks. Jan Bosko.

Wielcy mężowie to przedmiot marzeń dla młodzieży, najgodniejszy przedmiot dla ludzi dojrzałych.

Dla tych, którzy nie czytali jeszcze żywotu Ks. Bosko, kapłana, który poświęcił się zbawieniu młodzieży całego świata, który odkrył tajemnicę, jak zaprawiać młode serca do cnoty, który stał się jednym z największych wychowawców nie tylko Włoch, ale całego świata, streszczamy tych kilka słów, poświęcając pamięci Ks. Bosko niniejszy artykuł, w związku z mającemi się odbyć uroczystościami beatyfikacji tego wielkiego dobroczyńcy ludzkości, chwały kościołą katolickiego u XX. Salezjanów w Oświęcimiu.

Pius IX nazywał go skarbem Włoch, Leon XIII świętym, Kardynał Parocchi mężem opatrznościowym, zagadką zaś jego spowiednik Ks. Cafassa Manacorda, biskup Fossano, olbrzymem XIX stulecia.

Nie daleko Castelnuovo d'Asti, w Piemoncie, znajduje się Becchi. Tam to dnia 16 sierpnia 1815 r. urodził się wielki apostoł młodzieży Jan Bosko.

Urodził się i wzrósł w środowisku ubogiem, prostem, nie znającym wygód życia, na wsi, gdzie żyła wiara głęboka i dziecięca, nie zarażona racjonalizmem naszych czasów.

Mały Janek Bosko liczył zaledwie 2 lata, gdy stracił ojca. Słowa matki, „teraz drogie dziecko, jesteś bez ojca“ były pierwszem niezatartem wspomnieniem lat dziecinnych. Stąd też jego czuła troska o sieroty.

Gorąca była jego dusza, czułe jego serce. Odznaczał się nadzwyczajną roztropnością. Zdumiewającą była jego przytomność ducha. Dzięki bystrości swojego umysłu osięgał świetne wyniki we wszystkich naukach. Jego głęboka znajomość teologji, filozofji, prawa, historji, geografji i wszystkich innych nauk tak świeckich, jak i kościelnych, zbudzała ogólny podziw. Znał gruntownie język łaciński i grecki, rozumiał po hebrajsku, mówił po francusku, mógł się rozmówić i w innych językach.

W jednym roku ukończył 3 klasy gimnazjalne. Świetna była jego pamięć, raz przeczytawszy mógł powtarzać z pamięci całe stronice. — W kazaniach najwięcej musiał uważać, by nie mówić wierszem.

Miłość jego względem Boga i ludzi nie znała granic. Miłość była przyczyną wszystkich jego dzieł, miłość, która słońce i gwiazdy obraca miłość — oto treść jego metody wychowawczej, metody uprzedzającej. Ta metoda osiąga niezawodnie swój cel, jeśli ją stosują osoby oddane w miłości całkowicie swej pracy. Taka metoda miłości okazuje się wtedy skuteczną, gdy miłość Boga została zaszczepiona i rozrosła się w sercu wychowanka. Spowiedź i komunja św. były dla Ks. Bosko, jako też dla jego współpracowników i wychowanków, najgłówniejszemi środkami wychowawczemi.

O wielkości duszy Ks. Bosko świadczyły, jego odwaga, jego wdzięczność, jego miłość do samotności, karmicielki i wychowawczyni ducha, jego wstrzemięźliwość, jego wytrwałość, jego wierność w rzeczach drobnych, wzniosłość jego celu, jego wola niezłomna, jego zwycięstwa nad sobą, jego wiara i nadzieja.

Był małomówny. Nigdy nie mówił bez potrzeby. Trzymał się zasady, o innych, albo mówić dobrze, albo milczeć. Nigdy nie zdradził powierzonej mu tajemnicy.

Po ukończeniu szkoły średniej w roku 1835 poświęcił się stanowi kapłańskiemu, a myśl zostania księdzem i poświęcenia

się służbie Bożej, tkwiła u Janka już od lat dziecinnych, kiedy to lubił patrzeć na księży, zbliżać się do nich i z nimi rozmawiać.

W seminarjum łatwo przystosował się do nowych warunków. Od pierwszej chwili pokochał swych nauczycieli i kolegów, którzy zwierzali mu się ze swych trosk, kłopotów i trudności. Studjował 2 lata filozofję i 3 lata teologję. Tonsurę i mniejsze święcenia otrzymał 29 marca 1840 roku. I już 5 czerwca 1841 r. został wyświęcony na kapłana. W wigilję tej uroczystości rzekł on do kolegów: „jutro będziemy wyświęceni na kapłanów i Bóg nas wyśle do pracy w winnicy Jego. Pragnąłbym, ażebyśmy w błogosławionym dniu naszego kapłaństwa, gdy Pan Jezus ma nam otworzyć skarbnicę swej łaski, błagali go o łaskę najważniejszą, o skuteczność słowa. Oby Bóg skruszył serca tych, którzy będą słuchali naszych kazań, aby przynosiły obfite owoce."

Te słowa świadczą, jakim duchem apostolskim był przejęty Ks. Bosko. W dalszej pracy duszpasterskiej Ks. Bosko napotykał na wielkie trudności. Ludzie nie rozumieli jego gorliwości o zbawienie dusz. W 1860 r. podejrzewano nawet Ks. Bosko o spiskowanie. Podniosła się przeciw niemu ogromna burza. Jego zakładom odmawiano prawa nauczania młodzieży. Wielkie trudności napotykał Ks. Bosko także ze strony władzy kościelnej: „Gdybym był przewidywał, — mówił później — jakie przeszkody będę musiał zwalczać przy założeniu Zgromadzenia Salezjańskiego, nie byłbym się nigdy odważył przystąpić do tego dzieła". Najwstrętniejsze doniesienia, pełne kłamstw i oszczerstw na Ks. Bosko i na jego Zgromadzenie wysyłano do Kongregacji Soboru. Odważano się nawet ogłaszać je publicznie w gazetach. Urządzano zamachy na jego życie. Podstępem zwabiono go do domu pewnej chorej, gdzie chciano zmusić go do spożycia zatrutych kasztanów i wina. Obroniło go czterech jego wychowanków, którzy mu towarzyszyli.

Dnia 20 lipca 1851 r. położono kamień węgielny pod kościół św. Fransiszka Salezego w Turynie, a już w następnym roku kościół ten poświęcono. W roku 1853 ukończono budowę wielkiego zakładu, gdzie Ks. Bosko zabrał się do zakładania warsztatów. Stopniowo zakład ten coraz więcej rozbudowywano, otwarto w nim gimnazjum, a później Seminarja duchowne.

W celu utrwalenia swego dzieła, założył Zgromadzenie Zakonne — Zgromadzenie Salezjańskie. Zachęcił Ks. Bosko do tego Papież Pius IX, podczas audjencji w dniu 19 marca 1858 r. Reguły tego zgromadzenia zostały w r. 1874 potwierdzone przez Papieża na 10 lat, a w r. 1884 na zawsze. Ks. Bosko pozatem począł zakładać oratorja, przytułki, szkoły i t. p. w całych Włoszech, we Francji, Argentynie i t. d. Granic swej gorliwości o zbawienie dusz nie zakreślał żadnych. Przez 20 lat odwiedzał więzienia, towarzyszył nawet przestępcom na miejsce stracenia. Pisał i wygłaszał wiele kazań i rozmyślań. Ulubionym tematem jego kazań było: „zbaw swoją duszę".

Urzędnicy i władze rządowe, ministrowie i książęta, rektorzy Seminarjów duchownych, Biskupi, Arcybiskupi, Kardynałowie zwracali się o radę do Ks. Bosko. Wysyłał do wszystkich krajów misjonarzy, mówiąc do nich: „zajmujcie się szczególnie chorymi, dziećmi, starcami, ubogimi, a zasłużycie sobie na błogosławieństwo Boże i życzliwość ludzi". Wkrótce misjonarzom udało się nawrócić setki tysięcy pogan a domy i zakłady Ks. Bosko pomnażały się jak namioty Izraela, a synowie



Główny ołtarz w kościele XX. Salezjanów w Oświęcimiu
z obrazem M. B. Wspomożenia Wiernych—kopją słynnego obrazu w Turynie

i córki jego jak nasienie Abrachamowe. Już od dzieciństwa przygotowywał się Ks. Bosko za zrządzeniem Bożym do zawodu literackiego. Mając 10 lat czytał już Dantego i Tassa. Całe noce przepędzał z Liwiuszem w ręku. U pewnego żyda pożyczał sobie klasyków włoskich, płacąc po soldzie od książki. W nocy pracował nad książkami, a w ciągu dnia załatwiał sprawy domowe. W wyborze tematów stosował się podobnie jak św. Augustyn do potrzeb czasu. Z pod jego pióra wyszło dużo dzieł naukowych, jak żywot Papieżów, o hierarchji katolickiej, o soborach powszechnych, o Państwie kościelnem. Wydał także ciekawe anegdoty Piusa IX, żywot Leona XIII i t. p. Z pod jego pióra wyszły również podręczniki szkolne. W 1882 r. podał Leonowi XIII myśl jednolitego katechizmu dla wszystkich diecezji katolickich całego świata. Wogóle napisał około 100 większych i mniejszych dzieł i książek. W miljonach egzemplarzy rozeszły się pisma po całym świecie.

Najtrwalszą jednak i największą jego zasługą jest to, że zawsze wierny maksymie: „Da mihi animas caetera tolle", kreślił przez całe życie niestartemi głoskami zakon Boży w sercach młodzieży i zasłużył sobie, żeby jego imię zostało wpisane w księgę wiecznego żywota, bo ileż zabiegów, trosk i trudów kosztowało Ks. Bosko wprowadzenie w czyn swoich zamiarów.

Błogosławiąc, przeszedł przez życie i błogosławiąc, pożegnał się z tym światem.

Jedno z jego ostatnich słów było: „powiedzcie chłopcom, że ich oczekuję wszystkich w niebie. Odwagi. W niebie będziemy się cieszyli. Zawsze naprzód".

Umarł 31 stycznia 1888 r., gdy dzwoniono rano na Anioł Pański. Czterdzieści tysięcy ludzi modliło się przy jego zwłokach. Sto tysięcy szło za jego trumną.

W wielkiej potrzebie zjawia się posłaniec Boży, dopełniwszy swego dzieła odchodzi, zostawiając następców, którzy je dalej prowadzić będą.

W Turynie, w Valsalice znajduje się miejsce spoczynku Ks. Bosko. Tam też kształcą się klerycy Salezjańscy na apostołów młodzieży i misjonarzy pogan.

Grób gorliwego kapłana jest szkołą apostołów. Tam też pielgrzymują setki i tysiące ze wszystkich części świata, ażeby nabrać zapału do pracy nad ratunkiem ludzkości.

Umierając, zostawił przeszło 200 oratorjów, Seminarjów i domów sierot w Europie i Ameryce.

Przeszło dwieście tysięcy młodzieży otrzymało w tych zakładach wychowanie jeszcze za życia Ks. Bosko.

Cześć jego św. pamięci.

Redaktor odpowiedzialny St. Blachowski. — Tłoczono w drukarni „Sztuka" Mysłowice, ulica Powstańców 7.

DANE STATYSTYCZNE DZIEŁ SALEZJAŃSKICH W POLSCE

Księży 110; kleryków 149; braci 96; nowicjuszów 71.

Miejscowość:	Rodzaj dzieła:	Internat:	Eksternal:	Ogółem:	Absolwentów
Aleksandrów Kuj.	Gimnazjum — Bursa	130	120	250	16
Ciechanów	Sierociniec	65	—	65	—
Kraków Rakowicka	Schronisko im. Lubomirskich	150	—	150	22
"	Oratorjum	—	—	120	--
" Tyniecka 39	Studentat filozoficzny (i gimn. wyższe)	70	--	70	—
" Dębniki	Parafja, oratorjum i nauka rel. w szk.	—	70	70	—
Czerwińsk	Nowicjat	71	—	71	—
"	Parafja i oratorjum	—	30	30	—
Daszawa p. Chodowice woj. Stanisławowskie	Gimnazjum	120	—	120	17
"	Parafja	—	—	—	—
Dworzec woj. Nowogródzkie	Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa Oddziały: stolarski i szewcki	137	—	137	37
Kielce — adres: Zakł. Salezjański	Szkoła Rzemiosł. Działy: stolarski, krawiecki i szewcki	115	—	115	18
"	Oratorjum	85	—	85	—
"	Parafja i nauka religji w szkołach	—	—	—	—
Ląd p. Słupca woj. Łódzkie	Gimnazjum	169	15	184	18
Lublin, ul. Kalinowszczyzna 13	Szkoła majstrów i instruktorów w stadjum powstawania	—	—	—	—
Lutomiersk pod Łodzią	Sierociniec	7	—	7	—
Łódź, Wodna 34	Szkoła Rzemiosł. Działy: ślusarski, tokarski, odlewniczy i modelarski.	50	256	306	39
	Oratorjum (opieka i oświata pozaszkolna). Duszpasterstwo i kościół publiczny		500	500	
Łódź, Pomorska 123	Oratorjum. Duszpasterstwo i kościół publiczny	—	120	120	-
Oświęcim, — Zakł. Ks. Bosko	Gimnazjum. Szkoła Rzemiosł z działami: ślusarskim, stolarskim, i odlewniczym	347	42	359	47
"	Kośc. publ., duszpasterstwo pomoc.	—	—	—	—
Poznań, Wroniecka 9	Kościół publiczny, Oratorjum. Bursa w toku budowy	—	60	60	—
Przemyśl, św. Jana 15	Szkoła organistów z nauką ogrodn.	77	—	77	28
	i buchalterji, Oratorjum		165	165	
Przemyśl, Czarnieckiego 59	Sierociniec	145	—	145	—
Różanystok, woj. Białostockie	Gimnazjum, szkoła rzemiosł z oddz.; stol. kraw., i szewc. oraz parafja	205	13	218	35
Skawa koło Chabówki	Dom zdrowia	—	—	—	—
Sokołów Podlaski	Gimnazjum i bursa	74	143	217	21
Warszawa, Lipowa 14	Szkoła Rzemiosł. Oddz.: graficzny,	123	28	151	31
	mech., introligat., kraw., i szewc.				—
"	Kościół publ., Oratorjum	—	30	30	—
Warszawa, Litewska 11	Sierociniec i oratorjum	12	120	132	
Wilno, Dobrej Rady 22	Szkoła Rzemiosł. Oddz.: stolarski	105	—	105	12
	i szewcki				—
"	Sierociniec	86	—	86	—
"	Oratorjum	—	45	45	
"	Kościół publiczny z obsługą	—	—	—	—
		2343	1757	4190	341